1774. Plater Mowa...

M O W A
JASNIE WIELMOZNEGO JMCI PANA
P L A T E R A
PISARZA POLNEGO W. X. LIT:
STAROSTY BRZESKIEGO
M A R S Z A Ł K A
TRYBUNAŁU GŁOWNEGO W. X. LIT:
MIANA PRZY REASSUMPCYI TEGOZ
T R Y B U N A Ł U.
DNIA 10. MAJA ROKU 1774.

Jeżeli ktory ſtopień z znakomitych, w Oyczyźnie naſzey podwyżſzonego nań przyozdabia i uſzlachcia; Ieżeli wielkość ktorego Urzędu, z trudnym mnóſtwa obowiązkow wypełnieniem, połączoną ieſt i prawie ziednoczoną; Ieżeli w ktorymkolwiek Urzędowaniu, blaſk iasności przyświecającey ozdobionemu, ćmić Iego roſtropności, i nad ſobą uwagi bezſtronney niepowinien, tę okraſę, tę właściwość, tę nakoniec delikatną i trudną powinność, widzę być iſtotnemi w wywyżſzeniu moim: gdy przyodziany Togą naywyżſzey Magiſtratury, idę do prac Trybunalſkich, dla rozwijania lub rozcinania kłębow tyſiącznym Prawności gmatwaniem uwitych, idę zaś, kroki ſwoje licząc nogą nie nazbyt upewnioną.

Znam zaiſte nieudolność moję, i ta gdy uſtawnie rozumowi ieſt przytomną, przyznaję, iż w zagajeniu dziſieyſzym od czego głos zaczynać? niewiem, czy od podzięk winnych JJ.WW.WW. MMść PP. przezacnym wſpoł-

A Kol-

kollegom, i okazania publicznie wdzięczności za wybranie mojey Osoby, do pierwszeństwa Trybunału, czyli też od zapatrzenia się na tę Laskę, od poznania własności tego styru, do rządzenia ktorey obraliście, do władania ktorym powołaliście, sobie rownego w Charakterze, acz nierownego w zdolności.

Pierwszemu z tych obowiązkow, gdybym pierwsze ofiarował ust moich otwarcie, szedłbym prawda, za torem bitym, ktory mnie na tym mieyscu liczni i zacni w Urzędach Marszałkow Przodkowie zostawili, á barziey szedłbym za prawem przeświadczenia, ktore wam iedynie, á nie mnie, waszey łasce á nie mojey zasłudze, winnym być każe wygurowania ninieyszego; Lecz przeważająca łaskawość JJ. WW. Jchmciow Panow, gdy sama czczą i szczupłą zdolność moję na jaw okazuje, czyliż raczey iąć się nie mam nauki Urzędu, i brać się do oświecenia siebie w powinnościach moich. Czas zatym porzuciwszy okrasę czczey wymowy przystępować do nauczenia siebie. Czas zażyć światła godności, do oświecenia się w tych obowiązkach, z ktorych ścisły rachunek winien będę Oyczyznie, á więc w powodach pierwszego Trybunału Fundatora w przykładach dawnieyszych Marszałkow, á co naypowinnieyszym w zacności tego Pana, ktorego się Namiestnictwo w Sądzie każdym, á nayszczegulniey w naywyższych wyobraża. Czas szukać ciekawie, co to iest Sędziego mieć powagę, biorąc wzor z przykładow złych i dobrych, do nauczenia siebie o tym, czego się chwytać Sędzia, od czego stronić powinien, ktore są iego naganne przywary, ktore być powinne chwalebne przymioty.

Ale co za nowe niedostępnych brzegow morze otwiera mi się, po ktorym wątłą i małą łodką bezsilnie pływając, dna dochodzić, i brzegow docierać ośmielam się; Wy, chyba przezacni Kolledzy chwiejącą się od zatonienia ubespieczycie, gdy łaskawym wybaczeniem wspierać zechcecie niezupełność tłomaczenia się mojego. Wy, też w ciągu Urzędowania iako dzielący prace Trybunalskie lżeyszym uczynicie iarzmo, do ktorego się wprzęgam, á gdy Wasze światło, Wasza nauka, Wasza biegłość w Prawie Wasza rada, Wasze nakoniec wyroki obalą te wszystkie trudności, ktorych szkodliwe samowładztwo trwożyć mnie słusznie powinno, w tey więc ufności idę do rzeczy i zamierzenia mojego.

Roku 1567. wiadoma iest wszystkim Trybunału Epocha. kiedy w onym czasie publicznego osierocenia, styrem pomyślności Narodowey rządzący Mąż z tysiącow wybrany. i iasną przeyrzałością wszystkim przyświecający wspoł Radnikom, Ian Zamoyski doznał dostatecznie, iak Magistratura w Polszcze i Litwie zupełney odmiany potrzebowała, iak zostawione na starym stopniu niektore po Województwach i Powiatach Sądy *ultimæ Instantiæ* i wszczegulności onym tylko służące, ogulnego dla kraju niesprawowa-

wa-

wały pożytku, iak w ſamym nawet Krolewſkim Sądzie Naywyżſzym, wſzyſtkim nayſzczegulnieyſzym w tym czaſie potrzebom dogadzać ſię niemogło, gdy mimo wſzelką Krolow ochotę, i do ſprawiedliwości wyrządzania ſkłonność, zabawy Tronu, rządowe ſtarunki, i czuła Krolow nad całością Państwa Opieka, nie mogła onym tyle użyczać wolnego czasu, aby w każde krzywdy z millionowych poddanych wzierając, tyranii, zdzierſtwu, i wſzelkiemu liczney namiętności samowładztwu ukracać cuglow i ſtuwężową bladey złości głowę ścierać, oraz deptać można było.

Gdy zaś bez oſtatecznych Sądow naypierwſza w kraju każdym to ieſt nieſzczęśliwość, że pomnieyſze Jurysdykcye zbaczają z toru ſwych obowiązkow, do iakiego żarliwości pomnożenia nie pobudziło prawego Męża weyrzenie w mnogie bezprawie pierwſzych inſtancyi rządzących ſię Abſolutnie, i ze wſtydem bez bojaźni wyżſzego nad ſobą miecza. Tam albowiem ślepym faworem wybrani, głoſem fakcyi lub powabem złota Prowincyalni Sędziowie w gorſzących i ſtronnością grubą tchnących wyrokach uprzedzone rozumy swoje odkrywali, i na małey Prawa nauce ze wſtydem dla ſiebie wypływającą niesprawiedliwość na jaw wydali.

Tam godność Sędziowſka na nieprzyzwoitym dźwigana łonie, tą ſzkaradą przyoblekana była, ktora Sędziego (nigdy tego nazwiſka niegodnego) czarną duſzę i w śmiertelney niepamięci zagrzebienia godną iakby grobową czamarą pokrywała,

Indziey mała baczność Sędziego na ſiebie okazywała iawny wſtręt ktory miał od ſwojego ſtanu, i w naganney ospałości dopełnienia obowiązkow patrzącym na niego, trudne sprawowała dorozumienia ſię, kto kim ſię brzydził, czy Sędzia Magiſtraturą, lub ta raczey wſtydziła ſię Sędziego. Inąd grube do proſtości przyzwyczajenie ſię, tak nieoddzielnym bywało od wyrządzającego sprawiedliwość, że choć na ſamym Krześle Magiſtratowym, z poſtępkow i obeyścia ſię lekkiego, od gminu prawujących ſię rozeznawanym być nie mogł.

Już w iednych obyczaje Sędziego tak nieprzyzwoite i niezgadzające ſię z ſtanem były, żeby w ſprawowaniu ſię domowym fałſz i nieſłuſzność sam zadawał tym wyrokom, ktore barziey głos Prawa, a niżeli właſne przekonanie zepſutego serca, nakazywało onemu w Sądowych dyktować Dekretach: w drugich zaś tak mała baczność na ſiebie wydawała ſię, że nie zważający na swoy Charakter Sędziego, ktorym był przyozdobion z ſiebie dawał przyczyny do lżenia, i nieſzanowania powagi Sędziowſkiey.

Coż zaś mowić o dalſzych wſtydzących Magiſtraturę przykładach i tyſiącznych ranach, ktoremi sprawiedliwość okrytą bywała przez oprawcow

oney raczey, ániżeli sprawcow, kiedy miecz oddany w ſzalonego ręce, i przewrótnym władany zamachem oſtrzem cnotę á tylcem wyſtępki rozganiał, albo po umaczaniu onego w tyſiącznych ofiarach wrzącey krwi niewinney, zbroycom i dzieſięć za iednę godnym śmierci, więzy i kaydany ſam rozcinał, niegodziwość zaś i przewrótność pod płaſzczykiem pozorney ſprawiedliwości żyła i rozkrzewiała ſię, albo dla uludzoney ſłów okraſy i prawności wybiegami ſzczupłey Sędziego umiejętności, albo co było gorſzym, dla przyodziania w ten płaſzczyk rękami świętokradzkiemi ſamego Sędziego. Kiedy miaſto powinney attencyi w wyſłuchiwaniu ſprawy, cień tylko, iakby zwłoki Togą przyodziane, poſadzone na Krześle były, á Duſza i rozum kędy indziey bujały, miaſto należytey ſtałości, w popieraniu powagi Prawa. Te uſta, które przed godziną powtarzały ſłowa, onego niewſtydliwie same napotym; wyrok Prawa naganiały, miaſto drogiego ſzanowania czasu i pożądanego w sprawiedliwości zakochania ſię. Zwołująca godzina, do Sądowey Swiątnicy bywała iakby godziną śmierci, i niczego barziey i z więkſzą niecierpliwością, nie był oczekującym Sędzia, iako czaſu i momentu, w którym zmordowany ospałą nieczułością, do tego próżnowania pospieſzał, któremu w poddańſtwo był ſię zapiſał.

Kiedy prewencyami napełniony, nieſzedł Sędzia iak błędnemi tylko onych manowcami, opuſzczając bity gościniec Prawa, i tą rozumu nieuprzątnionego pochodnią wzgardzając, która nayłatwiey zawiłości pierwſzego oświecać może, kiedy ćwiczenie ſię w prawie i prawidłach pisanych bywało, tak dalekie od zamiarow Sędziego, iak gdyby znajomość onych, nie była potrzebną albo mniey właściwiey należącą do Magiſtratury. Doſyć było zalety dla Sędziego, że poczciwy i ugryść niepodała nikogo. Kiedy nakoniec, prócz innych wſzyſtkich żarliwości, iedyna tylko iak gdyby naymniey potrzebna, z serca i czynności Sędziego, wyganiana bywała żarliwość o dobro Oyczyzny i miłość wspól Braci. W mnóſtwie więc tak wſtydzących Narod Polſki widokow, iak wieląż grotami nie było wſkróś przebodzone serce Zamoyſkiego, i każdego iemu podobnego, iak ſilnym to wſzyſtko nie miało ſię ſtać powodem do zdrowego nad poprawą wady pomyślenia, i dla tego lubo po dwuletniey przewłóce, ſtanęła Ordynacya Sądu Naywyżſzego Głównego Roku 1568. pod tytułem Trybunału. Gdy zaś rzecz ieſt pewna, że sprawiedliwości i bespieczeńſtwa publicznego Nawa, (która w czaſie najazdow naſzych) ſilnemi ſkołatana namiętności ludzkiey burzami, iuż, iuż pogrążoną w bezdenney nieprawości byłaby bez ſilnego ſtyrnika, który ją do Portu doprowadził, niemniey iasna wynika dla nas prawda, że od równego ſię chcąc uwolnić niebespieczeńſtwa, trzeba nam, trzeba mnie w pracach Trybunalſkich ieżeli nierówney dawnego ſtyrnika zręczności, przynaymniey podobney w rządzeniu ſtyru, w Lasce Trybunalſkiey zoſtawionego, zwłaſzcza gdy zaſiew przewrótności, nie iednemu Przodków naſzych wiekowi był właściwym, ale całego Narodu

du

du ludzkiego, (poki ten trwać będzie,) nieſzczęśliwym był, ieſt, i będzie udziałem, a rozwiany na świat cały, iak w każdego tak i w moim sercu rozkrzewiać ſię w brzytki chwaſt bezbożność może. Cóż iednak przy nay-większey oſtrożności uczynić potrafi umyſł nieprzyzwyczajony, iak podoła obowiązkom być wiernym, ktory przepaści lękając ſię, niewie w rozdrożach, którego iąć ſię gościńca? nie doſyć ieſt chronić ſię złego, gdy chęć dobrego czynienia nie ſtaje ſię zamiarem, niedoſyć więc w gorſzących Obrazach Sędziow złych i nagannych uczyć ſię, czego ſtronie należy, ale czego ſię chwytać potrzeba i iakie chwalebne są Magiſtratury przymioty, ta ieſt druga powinność Nic do mnie; iakim kto ſię mianował nazwiſkiem, z tych wſzyſtkich Oſob zacnych, ktorych cnoty Sędziowſkie chciałbym sobie na pamięć przywodzić, niezacność Domu, nie wielkość Imienia, nie Szlachetne urodzenie, należytemi onych Marſzałkami czyniło, sprawiedliwemi głoſiło Deputatami, Sędziami: Duſza, cnota i Charakter, dały nam onych za przykład, a gdy własność ſzczegulna każdego, w którey ſię ktory wſławił wyłuſzczoną zoſtanie, znaydzie u ſiebie, i bezemnie, wdzięczna pamięć hartownym cnoty ſtylem, imię tego głęboko wyryte. Wydajesz wspaniała Izbo czyſte ieſzcze odgłoſy, tego głosno-brzmiącego rozumu, i głębokiey nauki Marſzałkow i Deputatow okazaney w tylekroć zawiłych przypadkach, a oſobliwie gdy chciwa, i bezsennie czuwająca nad dobrem cudzym zazdrość, dla zagmatwania prawdy, a przeto dogadzania dopiekającey wnętrzności chuci, zawiłości Praw, z przeciwiających ſię oney wyrazow, niezupełności uſtaw i szkodliwey zażywać chciała prawności, albo gdy wſtydliwi wyſtępku hołdownicy, na fundamencie bezkarności w mnieyſ. ych Jurysdykcyach doznaney, zewzgardą wyſokiey Magiſtratury, ośmiewali ſię przetarte czoło, i krwią niewinną zbroczone oczy, z zmyśloną wyſtawować ſtałością, pogardzając rozumem Sędziow, a to w zbytney ufności, na wyćwiczonym w ſzkole bezbożności doświadczenia zaſadzoney. Podobne echo od twych ścian odbite uczy mię iak na czele Trybunału oſadzeni mniey trwali, o cenſury i uſzczypliwych zdań ſzarpania, ktore ſtronnością wymiar czyſtey sprawiedliwości, Kweſtye nieſłuſznością nazywać ośmielali ſię, przeciwne uprzedzeniom wyſtępności, lecz na gruncie Prawa zadyktowane, i zgodą wſzyſtkich Sędziow uſprawiedliwione wyroki; iak mowię ci, ktorych za prawidło biorę; nie winując attencyi w ciekawym i pilnym wſzelkich sporow wyſłuchiwaniu, między naypomyślnieyſzemi dla ſiebie liczyli godzinami, w ktorych za docieczeniem przyczyn, i zrzodła prawujących ſię, zgodę i iedność Krajowi przywracali. Iak gruntownym filarem nie poruſzoney ſtałości podparci, żadnemi poſtrachami łyſkającego zemſty miecza, i piorunującey gwałtowności zaſtraſzeni nie byli. Iak drogiego zażywają czaſu za ſtracone dla ſiebie, te liczyli godziny, w ktorych barziey zmordowanie ſię ſtawających iak właſne uprzykrzenie. z tego ich zachwycenia obudzało, i przez zalubienie ſtanu, i Urzędu ſwojego czuyną ſłodyczą napełniało.

Iak

Iak oſtróżni nad łudzącą Sędziego Prewencyą, że ze wſzelkiego pokrewieńſtwa, zprzyjaźnienia i związku ſerca wyzuwali ſię w tedy, gdy Sędziego wypełniali powinności, oczy nie gdzie indziey obrócone mając, iako na prezydujące w tey Swiątnicy ſprawiedliwość, w zupełności czyſtych przymiotow iaśnie rozumowi przyświecającą: uſzy nie na inny głos otwarte, iak dla ſłuchania ięków, i utęſkiwania przygiętey ku ziemi kaydanami niewinności: ſerce nakoniec nie na inną dając ofiarę, iak dla drogiego okupu ſierot przygnębionych, wdow opuſzczonych, ſłabości pod tyranią ięczącey, i tym podobnych ſkutkow Abſolutyzmu wyſtępku. Co zaś mówić o powadze Magiſtratury, o mocy Sędziego Głównego, o wielkości Duſzy poprzednikow naſzych, o zamiłowaniu ſię onych w proſtości ſerca, o troſkliwości niewypowiedzianey, nad fałſzywą, i prawdziwą ſprawiedliwością, o ćwiczeniu ſię w Prawie, o ich miłości nakoniec Oyczyzny, niedokonałbym zaiſte zamiaru, gdybym we wſzelkiey zacności i w tym ſobie wyſtawiał blaſku, który cnotliwość onych przyoświecał. Ze iednak ſiebie nauczając ieſt powinnością początkowego założenia mojego, choć ſłabym okryśleniem ieſzcze i o tym cokolwiek namienić pozwolicie, JJ. WW. MM. PP. Kolledzy i dalſzego bez uprzykrzenia ucha ſwojego, niech mi wolno będzie, z naſtępujących przymiotow ſzukać dla ſiębie wzorów.

Podpierało to Krzeſło powagą wyſokiey godności Marſzałkow, którzy mając ſobie zawſze przytomnym pierwſzy zamiar fundującey Trybunału Rzeczypospolitey, á ten z naturą Rządu, na równości zaſadzoney, należycie powinnosci pierwſzeńſtwa piaſtowali, nie inaczey iak z zgodą, i połączeniem zdań wſzyſtkich, lub wielości współ sądzących, nie prędzey iako gdy czas Sądowi naznaczony Magiſtratury Togę wdziewać nakazywał, i miecz groźnego poſtrachu, ſama ſprawiedliwość przypaſywała, nie pierwey, iako gdy po pracach Sądu, ciało barziey, niż umyſł, potrzeba raczey, á niżeli chęć własna, i ſtrony pierwey, a niżeli Sędzia spocznienia i przerwania potrzebowały. Wyrzekłby gdyby mówić umiał. Ten sam miecz, który ſtraſznym sąd naywyżſzy czyni, iakim spoſobem, w iakim czaſie i w których przypadkach był używanym, gdy oſtrzem ſwoim nie inne ścinał karki, iako dowodnie przekonanych winowaycow, niepierwey pasmo życia ludzkiego przecinał, iak po iasnym zbrodni odkryciu, nie inaczey onego chwytał ſię Sędzia, iako gdy ſmutnie podzielony między niebespieczeńſtwem publicznym, á zgubą człowieka, oſtatniego na ofiarę, pierwſzemu wydawać był przymuſzony; w innych zaś przydarzeniach na wzór Damokleſowych czaſow zawieſzonym tylko choć na wątłey nitce bywał nad temi, u których ciasność ſerca, w bojaźni kary, ſilnieyſze sprawowała zatrzymywania ſię od zbrodni, á niżeli zalubienia cnoty, Toż ſamo uczyniłaby, zręcznie dźwigana zawſze w rękach poprzednikow moich sprawiedliwości ſzala, na której ważone ſłowa Inſtancye, promocye, i wſzelkiego prawności, lub polityczmu zabiegi, nigdy poczciwość, wierno-

no-

nośći, życzliwości, i cnoty przeważać niepotrafiły á ostróżność rozumna w tey mieyrze niedozwalała blaskowi honorow, i złota, ćmić czystości sumnienia, ani piękrzydłem gładkiey wymowy zacierać szkaradę występnych zamiarow. Potomność wielkich Mężow, pamięć niezatartą zachowująca, i ta zapytana; potrafiłaby głosić ieszcze te czyste Marszałkow i Sędziów Trybunalskich obyczaje, którzy, w sprawowaniu publiczney usługi żyjącym Prawem, i prawidłem w swych czynnościach bywali, á w Domowey sprawiedliwości u siebie, przykład oczewisty użyczali, iako cnota nie dostopnia należy, ale do człowieka, nie przypadkowym iest ale istotnie z iestestwem każdego połączonym obowiązkiem. Umiałaby taż sama potomność, oczywiście wysławić tę Duszy wielkość, która mało ważąc zasmucające mściwey ambicyi wymiary, cierpliwie przyjęcia cierpiała, na które cnota zasłużyła stałych Mężów, ba nawet spokoynie i bez mruczenia, na fatalność losu cieszyła się, w pognębieniu wywyższającym rzeczywiście gatunek przymiotow, i niesfałszowaną cnotliwość Nakoniec Pisma nieśmiertelności oddane twojey zacno Kancellaryo życzliwey i wierney straży powierzone, czyliż nie naylepiey? nie naywymówniey wydadzą świadectw o tey biegłości w Prawie Narodowym, która w Dekretach po zadyktowaniu przez Sędziow, umieszczoną w zakład wiekopomney pamięci została, o tey miłości Oyczyzny, która w sprawiedliwości wyrokach, i karze występności dla bespieczeństwa Kraju, i potrzeby wspól-Braci swoich była wymierzoną? Wszystko mówi, wszystko głosi, wszystko przykład nam daje iakie były własności poprzedników naszych, w kole Trybunału Głównego, á ztąd mówienie moje stosując do początkowego założenia. iakie są Sędziego powinności i co to za kray obowiązkow. w który za łaskawym zawołaniem JJ WW.MM. Panow wdrażać się powinienem.

Jasne są zaiste prawidła wszystkiego, lecz gdyby i tego światła nie było, ty Królu przedwieczney opatrzności, palcem wskażoney ludowi użyczasz z siebie dosyć iasności, aby Namieśnicza władza, twoich cnot i przymiotow idąc drogą, nigdy błędnie niezbaczała. Zna Narod ten, którego nayłaskawszym karmisz Oycowstwem, czystość Pańskiego serca, Tron i Panowanie ozdabiające, á za cóż Sąd? z ramienia Twojego tąż samą czystością nie ma się rządzić? Zna świat cały Męstwo nie zatrwożonego umysłu twojego, ani ciężkim walących się nieszczęśliwości kłębem, nieobaloney stałości, á za cóż Namiestnictwo twoje? ma odrzucać ten hart Tronowi twojemu właściwy, zna wreszcie każdy poddany, Duszy twojey nieokryśloną dobroć, która z dobrocią surowość łącząc, wstręt ci sprawuje do podpisywania Dekretow śmierci, i ten do takiego punktu, że albo nieumiejętności Pisma, wolałbyś, albo cudownego występku na cnoty przemiany. A za cóż mała garstka tychże poddanych, w Trybunale pomieszczona, nie ma tey ostróżney sprawiedliwości użyć się, tey drogi miłosierdzia według możności nie chwytać się, która za własney Osoby zabóycami Pańskie otworzyła usta, gdyś mówił na wzór Króla Królow, wybacz, bo

nie-

niewiedzą co czynią. Gdy zaś tym ſpoſobem wyżey nad wyſokość Tronu, wygurowane Nayjaśnieyſzy Panie wyſtawujeſz zadziwionemu światu przymioty, á naywłaściwiey w onych, Bóſtwa na świecie okazujesz Iſtności, iakim ſpoſobem Namieſtnicza władza nie ma zdolnie i według swey możności pełen doſkonałości Kopiować Originał? Moja chyba nieudolność iak nierozdzielna odemnie, ſtać ſię do tego będzie mogła zawadą: ale i w tym, próżno zaſypiam w letargu zbytniey troſkliwości, gdy po nauczeniu ſiebie o powinnościach Urzędu, á w pewności zupełney, większego oświecenia, w ciągu prac Trybunalſkich, przez cię Orſzaku zacny obrońcow, i ſilna oraz wymówna, w zaſtępſtwie ſtron Paleſtro za oſtatni, á do nayściśleyſzego wypłacenia ſię zabieram dług, abym za jasnością Waſzego JJ. WW. Kolledzy idąc światła, niczego innego niechciał, iak coby przy ściſłey sprawiedliwości, iednością lub większością głoſow było potwierdzonym: przy niczym innym ſtale ſię nie utrzymywał, iako, coby w zupełności takowychże głoſow przez wasze ſamych zadyktowanym zoſtało, pragnący przez cały wiek pracy, nie Marſzałkiem, lecz wſpół-Kollegą być Waſzym, nie Głową lecz ſługą naywyżſzego Sądu.

